

WB**WILNO**

Zawalna 1-1.

Wiadomości Białoruskie

Biuletyn informacyjno-prasowy z różnych dziedzin życia białoruskiego

Przesyłka opłacona ryczałtem

№ 1—2. Rok III.

Biblioteka Jagiellońska



1002195141

Wilno, dnia 1 lutego 1938 r.

OD WYDAWNICTWA.

Biuletyn prasowy „Wiadomości Białoruskie” rozpoczyna z tym numerem trzeci rok swej egzystencji. Dwa ubiegłe lata, wbrew twierdzeniu pewnych czynników, mimo wszystko przecie wyraźnie wykazały żywotność kwestji białoruskiej, a tem samem i konieczność syntetycznego informowania o niej szerszego społeczeństwa, dla którego język białoruski nie zawsze jest w dostatecznej mierze dostępny. Dowodem tego są ciągle listy od rozmaitych instytucyj: naukowych, społecznych, państwowych i samorządowych — krajowych i obcych. Stale zwiększające się zapotrzebowanie na biuletyn postawiło wydawnictwo jego przed koniecznością zwiększenia nakładu, co przy dotychczasowym sposobie pracy na powielaczu podniosłoby koszta o całe 100 proc.

Mając to wszystko na względzie, jak również trudność w użyciu (niełatwa czytelność) biuletynu odbijanego na powielaczu, wydawnictwo, po dłuższym namyśle, zdecydowało się przystąpić do wydawania biuletynu sposobem drukarskim. Ostateczna kalkulacja kosztów wydawnictwa przeto wprowadzie również się podniesie, co jednak winno znaleźć swój równoważnik na innym miejscu.

Toteż składając do rąk Szanownej Publiczności nasz biuletyn w nowej szacie, prosimy o zrozumienie naszych zamiarów — służenia idei wzajemnego poznania się i o poparcie, jeżeli nie większe, to przynajmniej w mierze dotychczasowej.

Wydawnictwo „WIADOMOŚCI BIAŁORUSKICH”

Zawieszenie działalności Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie. Rewizje

15.I.1938 r. Starosta Grodzki Wileński zawiesił działalność Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie. W tymże dniu ad godz. 13 do 16 przeprowadzono rewizję w mieszkaniu przy ul. Zawalnej 1: w Białoruskim Komitecie Narodowym, w redakcjach czasopism: „Chryścijanskaja Dumka,” „Samapomacz,” „Szlach Moładzi,” „Kałośsie,” „Wiadomości Białoruskie,” w Drukarni Białoruskiej im. Fr. Skoryny oraz w Księgarni Białoruskiej „Pahonia.” W tymże czasie odbywały się rewizje w redakcjach czasopism „Letapis” i „Bielaruskaja Borć” oraz u członków redakcyj tych czasopism pp. Grz. Szyrmy, M. Mancewicza i L. Wojcikowej. Oprócz tego ad godz. 14 do 21 była przeprowadzona szczegółowa rewizja w mieszkaniu prezesa Białoruskiego Komitetu Narodowego inż. Ad. Klimowicza. Podczas rewizji zajęte zostały niektóre rękopisy, listy i druki, a u inż. Ad. Klimowicza zabrana została także prywatna jego maszyna do pisania.

„Na kilka dni przed tem zawieszeniem Komitetu część prasy polskiej wileńskiej i pozawileńskiej zamieszczała o Komitecie napostliwe notatki i całe artykuły. Przdawał—i nadal przoduje w tem — oczywiście organ endecji wileńskiej „Dziennik Wileński.” Pismo to w dniu 10 stycznia br. (№ 9), w artykule „Białoruski Komitet Narodowy,” na podstawie poprzekręcanych przesłanek, doszło do wniosków wręcz rewelacyjnych, mianowicie:

„Białoruski Komitet Narodowy” ma takie cele i zadania programowe, które nie dadzą się w żaden sposób pogodzić ani z Konstytucją, ani też z prawem administracyjnem i prawem karnem, co więcej, jego cele i zadania wymierzone są przeciwko nienaruszalności granic Rzeczypospolitej Polskiej. Wymierzone są także przeciwko sile obronnej państwa, armji polskiej, otoczonej czcią i miłością przez cały naród. Istnienie więc Białoruskiego Komitetu Narodowego jest chyba jakimś nieporozumieniem.”

W parę dni po tem zarząd Komitetu otrzymał pismo treści następującej:

Starosta Grodzki Wileński
L. Dz. B—91/38.

Wilno, dn. 15.I.1938 r.

Do Zarządu Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie

DECYZJA GŁÓWNA

w sprawie zawieszenia działalności „Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie.

Na podstawie art 72 Rozp. Prezydenta R. P. z dn. 22.III.1928 r. o postępowaniu administracyjnym (Dz. Ustaw R. P. № 36, poz. 341) oraz art. 16 i 61 Rozp. Prez. R. P. z dn. 27.X.1932 r. o prawie o stowarzyszeniach (Dz. Ustaw R. P. № 94 poz. 808)

zawieszam działalność

„Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie,” gdyż, jak stwierdzono, wykracza ona przeciwko obowiązującemu prawu oraz zagraża bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu.

Uzasadnienie:

Ze zgromadzonych materiałów dowodowych wynika, że działalność istniejącego w Wilnie od 1918 r. Białoruskiego Komitetu Narodowego skierowana została przeciwko interesowi publicznemu oraz sile obronnej i całości granic Państwa. W szczególności stwierdzono, że Białoruski Komitet Narodowy w Wilnie:

1. dąży do zrealizowania założeń t. zw. manifestu mińskiego z dn. 25.III.1918 r., a więc stworzenia samodzielnego państwa białoruskiego w drodze oderwania

Ak. Nr. 3802/38/39
A

8256

III

CZASOP.



3(1938)

od Rzeczypospolitej Polskiej części ziem północno-wschodnich, co zresztą podkreśla wyraźnie jego oficjalny regulamin;

2. w swej akcji propagandowej kwestionuje prawa suwerenne Państwa Polskiego na obszarze wspomnianych ziem;

3. współpracuje z czynnikami zagranicznymi na niekorzyść Polski;

4. współdziałał i współdziała nadal z organizacjami wyrotowymi.

Na podstawie art. 75 ust. 3 Rozp. Prezydenta R. P. o postępowaniu administracyjnym nie podaje bliższych i szczegółowych motywów powyższej decyzji, gdyż przemawia przeciwko temu ważny interes państwowy.

Do prowadzenia spraw niezbędnych, związanych z majątkiem Komitetu, zgodnie z art. 25 prawa o stowarzyszeniach, wyznaczam kuratora w osobie p. Michała Bielatko.

Od decyzji niniejszej przysługuje stronie prawo wniesienia odwołania do Wojewody Wileńskiego za moim pośrednictwem w ciągu 14 dni od daty doręczenia.

p. o. STAROSTA GRODZKI
(—) J. Czernichowski

W dniu 19.I.1938 r. w prasie codziennej ukazała się następująca jednobrzmiąca notatka:

Starosta Grodzki w Wilnie decyzją z dnia 15 bm. zawiesił działalność Białoruskiego Komitetu Narodowego i wyznaczył na jego kuratora p. Michała Bielatkę. Zawieszony Komitet założony został przez tych działaczy białoruskich, którzy po upadku krótko trwalej Republiki Białoruskiej, proklamowanej dnia 25 marca 1918 r. w Mińsku, znaleźli schronienie w Polsce.

Cele i zadania Komitetu, określone w jego regulaminie, były sprzeczne z obowiązującym prawem i godziły w całość terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Pokrywają się one z zamierzeniami organizacji komunistycznej. W dążeniu do zrealizowania ich Komitet utrzymywał kontakt z wrogimi Polsce czynnikami zagranicznymi i korzystał z finansowej pomocy poza społecznymi źródłami zagranicznymi.

Podczas wykonywania decyzji o zawieszeniu organa Policji Państw. ujawniły w lokalach zrzeszonych w Białoruskim Komitecie Narodowym organizacyj dowody jego działalności antypaństwowej.

Ta sama notatka została podana przez Polskie Radio.

Wreszcie w dniu 23 bm. i następnych niektóre pisma („Słowo“, „Robotnik“ i in.) zamieściły list otwarty treści następującej:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z ukazaniem się na łamach poczytnego pisma Pańskiego komunikatu o „Powodach zawieszenia działalności „Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wil-

nie“, celem uniknięcia błędnego poinformowania opinii publicznej w powyższej sprawie, proszę o łaskawe umieszczenie poniższego wyjaśnienia:

1. „Białoruski Komitet Narodowy w Wilnie“ założony został w Wilnie w r. 1918 nie przez białoruskich emigrantów mińskich, lecz przez miejscowe społeczeństwo białoruskie, którego do ostatnich dni był najwyższym przedstawicielem.

2. Cele i zadania Komitetu ujawniały się w odpowiednich uchwałach, a działalność jego podlegała przez cały czas kontroli władz administracyjnych.

3. Niema żadnych podstaw do twierdzenia, że działalność Komitetu była sprzeczna z obowiązującym w Państwie Polskiem prawem, natomiast prawdą jest, że działalność Komitetu przez lat 20 (dwadzieścia) była prowadzona z zezwolenia władz.

4. Władze udzielały Komitetowi zezwoleń na urządzenie obchodów narodowych białoruskich, m. in. też rocznicy proklamowania w Mińsku 25.III.1918 r. niepodległości Białoruskiej Republiki — antytezy do republiki sowieckiej (BSSR).

5. Cele i zadania Białoruskiego Komitetu Narodowego nigdy nie pokrywały się z celami i zadaniami organizacji komunistycznych, a działalność Komitetu, skierowana na obronę najżywoźniejszych narodowych interesów białoruskich, z natury i zasadniczych względów, była sprzeczna z wpływami i działalnością komunistyczną.

6. Wreszcie zarzuty co do: a) niedozwolonego kontaktu Komitetu z czynnikami zagranicznymi, b) korzystania z finansowej pomocy pozaspołecznych źródeł zagranicznych oraz c) odnalezienia w lokalach zrzeszonych w Komitecie organizacyj dowodów działalności antypaństwowej są najzupełniej gołosłowne i bezpodstawne.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku i poważania

Inż. Adolf Klimowicz
b. prezes Białoruskiego Komitetu
Narodowego w Wilnie.

Od decyzji Wileńskiego Starostwa Grodzkiego o zawieszeniu działalności Komitetu zostało złożone w przepisowym terminie odwołanie do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego.

W międzyczasie zaś w prasie raz-po-raz ukazują się o Komitecie wzgl. o jego byłych (i urojonych!) członkach najrozmaitsze, mrozące krew, „wiadomości.“ Cele takiego szczucia są zbyt jasne, aby potrzebowały jakichkolwiek komentarzy. Rzecz przy tym charakterystyczna, jak podzielone zostały role pomiędzy pojedynczymi organami prasy: podczas gdy naprz. „Dziennik Wileński“ lubuje się w sugerowaniu publiczności wyssanych z palca wiadomości o „przeszłości“, „stosunkach“, „kontaktach“ i „zamierzeniach“ Komitetu w dziedzinie ściśle politycznej, to krakowski „Ill. Kur. Codz.“ i wileński „akcyjny“ brukowiec „Gazeta Wieczorna“ nie mogą przeboleć najzupełniej jawnych — jak i wszelka inna działalność — wystąpień Komitetu w obronie interesów religijnych ludności białoruskiej, tak prawosławnej jak i katolickiej.

Śmierć D-ra T. Hryba.

21 stycznia rb. w Pradze Czeskiej zmarł D-r Tomasz Hryb, ostatnio kierownik Białoruskiego Archiwum Zagranicznego tamże. Św. p. D-r Hryb pochodził ze święciańskiego (urodził się 7.III.1895 r. we w. Polany koło Nieświszyszek), studiował w Petersburgu, a po wojnie w Pradze Czeskiej, gdzie też i uzyskał stopień doktora filozofii. W międzyczasie brał czynny udział w białoruskim życiu politycznym, społecznym i kulturalnym: był członkiem prezydium Rady BNR (=Białoruskiej Republiki Ludowej), Białoruskiej Rady w Pradze, Białoruskiego

Kult. T wa im. D-ra Skoryny — tamże, Zjednoczenia Białoruskich Organizacji Akademickich (ABSA) i wielu innych. Ponadto był D-r Hryb też leaderem białoruskich socjalistów-rewolucjonistów (es-erów).

Bezpośrednią przyczyną zgonu D-ra T. Hryba były komplikacje po świeżo przebytej grypie, która padła na serce, mocno nadwątlone przez ostatnio przeżytą chorobę. — Z Drem Hrybem odchodzi wybitna osobistość białoruskiej myśli politycznej, gorący patriota i uczciwy człowiek.

Śmierć b. posła Piotra Miotły.

B. poseł na Sejm Piotr Miotła, w swoim czasie wymieniony przez polskie władze do Sowietów, był tam uznany jako „wróg ludu” i zesłany do obozu na wyspach

Sołowieckich. Ostatnio prasa białoruska w Wilnie podała wiadomość, iż b. poseł P. Miotła już nie żyje: — zmarł na wygnaniu z wycieńczenia.

Konfiskaty

W dniu 4 stycznia rb. uległ konfiskacie № 13 naszego biuletynu „Wiadomości Białoruskie” z datą 31 grudnia 1937 roku za notatkę p. t. „Sobiepańskie duszpasterstwo”. Ponieważ konfiskata nastąpiła, gdy cały nakład biuletynu był już wyekspedjowany, nowy nakład tegoż numeru biuletynu nie był już wydawany.

W dniu 8 stycznia rb. uległ konfiskacie № 1 z bieżącego roku czasopisma młodzieży białoruskiej „Szlach Młodzieży” z dnia 5 stycznia 1937 r. za część wstępnego artykułu p. t. „Na parozie Nowaha 1938 Hodu” — („U progu Nowego 1938 Roku”). Nowy nakład tego pisma, bez skonfiskowanego ustępu, ukazał się jako № 2-gi.

„Narodnaja Krynica” — nadal zakazana

Jak już notowaliśmy, po zawieszeniu w r. 1936 najstarszego białoruskiego czasopisma — tygodnika „Bielaruskaja Krynica”, wydawca tego pisma zwrócił się do wileńskich władz administracyjnych z zawiadomieniem, iż przystępuje do wydawania nowego pisma p. t. „Narodnaja Krynica”. Władze 1-ej instancji jednak wydawanie takiego pisma zakazały, motywując stanowisko to tem, że „już zostało zgłoszone pismo o podobnym tytule”, a więc zachodziłby wypadek „nieuczciwej konkurencji”. Po tym wypadku podejmowali białorusini jeszcze dwie próby wydawania pism pod innym tytułem, lecz odpowiedź zawsze była dosłownie ta sama.

Ponieważ po upływie roku czasu ani jedno z zapowiedzianych przez władze pism jako „już zgłoszone” nie ukazało się, a więc na podstawie obowiązujących przepisów przestało być przeszkodą do wydawania na

jego miejsce pisma innego, przeto wydawca „Bielaruskaj Krynicy” zwrócił się do odpowiednich władz z zapowiedzią, że ponawia swe zawiadomienie złożone przed rokiem i przystępuje do wydawania pisma „Narodnaja Krynica”. Niestety, i tym razem nadeszła z Starostwa Grodzkiego Wileńskiego odpowiedź analogiczna z odpowiedzią przed rokiem. Odwołanie w tej sprawie do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego sprawy nie zmieniło, gdyż i ten urząd tylko potwierdził decyzję urzędu instancji pierwszej. A więc, „Narodnaja Krynica” i nadal ukazać się nie może. — Z treści pisma odnośnych władz do wydawcy wnioskowaćby należało, że wydawca ten ma zawsze jakiegoś pecha, trafiając w doborze tytułów pisma zawsze na ten tytuł, który „już został zgłoszony”. I tak już po raz czwarty.

Młodzież białoruska pozbawiona własnej organizacji

Podawaliśmy w swoim czasie, jak spełzły nanciem usiłowania grona młodzieży białoruskiej w Wilnie w kierunku zorganizowania własnego związku kulturalno-oświatowego. Stał temu na przeszkodzie zakaz Starostwa Grodzkiego wileńskiego odbycia samego zgromadzenia organizacyjnego. Inicjatorzy odwołali się przeciwko

tej decyzji do Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego, z którego jednak otrzymali onegdaj zawiadomienie, że decyzję Starostwa utrzymuje nadal w sile, t. zn. odbycie zgromadzenia zakazuje. Zakaz ten Starostwo Grodzkie motywowało względami spokoju i porządku publicznego.

Frekwencja w Muzeum Białoruskiem w Wilnie wzrasta

Prasa białoruska donosi, iż frekwencja w Muzeum Białoruskiem za trzy kwartały ub. roku wykazała 4000 osób, co jest dużym wzrostem w porównaniu z latami

ubiegłymi. Ciekawe to jest z tego względu, że wszyscy oficjalni „przewodnicy turystyczni” w Wilnie skrzętnie to Muzeum bojkotują. Adres muzeum: Ostrobramska 9.

„Zorka” — pismo dla dzieci

Pismo białoruskie „Chryścijanskaja Dumka”, które od Nowego Roku ukazuje się raz na 10 dni, zapowiedziało i przystąpiło do wydawania raz na miesiąc specjalnego

dodatku dla dzieci p. t. „Zorka”. Pisemko to, umiejętnie i żywo redagowane, zapowiada się obiecująco.

„Biełaruski Chryścijanski Ruch”

Pod powyższym tytułem pismo „Chryścijanskaja Dumka” od Nowego Roku rozpoczęła w odcinku swym druk źródłowej pracy znanego historyka kultury i krytyka literackiego Ad. Stankiewicza. Będzie to pierwsze systematycznie opracowane ujęcie tego nadzwyczaj ciekawego i wdzięcznego tematu. Sądząc z poprzednich opracowań

przez tegoż autora podobnych tematów (naprz. „Da historyi biełaruskaj palitycznaha wyzwaleńnia”) należy się spodziewać, że i tym razem Szanowny Autor wywiąże się ze swego zadania nie mniej pochwlebie. Wszyscy interesujący się tym tematem powinni na tą publikację zwrócić należyłą uwagę.

100-na rocznica urodzin Konstantego Kalinowskiego

W styczniu rb. upłynęło 100 lat od dnia urodzenia dyktatora powstania styczniowego na Litwie i Białorusi,

Konstantego Kalinowskiego. Społeczeństwo białoruskie w Wilnie zamierza tą rocznicę uczcić odpowiednią akademją.

Z prasy białoruskiej

Odpowiemy pracą i zgodą

Na marginesie napaści na białorusinów niektórych pism polskich, „Chryścijanskaja Dumka” zamieszcza znamienne odpowiedź pod wyżejpodanym tytułem:

„Ostatnimi czasy na społeczeństwo białoruskie i wogóle na cały narodowy ruch białoruski ze strony części prasy polskiej posypały się gwałtowne i niezgodne z prawdą napaści...”

Pierwszym wystąpił „Dziennik Wileński.” Pismo to, wcale nie rachując się z prawdą, napadło na Białoruski Komitet Narodowy w Wilnie, jako ogólnobiałoruskie przedstawicielstwo, zarzucając mu działalność antypaństwową. Po napisaniu tego organ polskich endeków w Wilnie mógł się pocieszyć, gdyż władze administracyjne wkrótce Komitet ten zawiesiły...

Potem w tejże sprawie zabrał głos wileński endek brukowiec „Gazeta Wileńska,” wyrażając swą radość z przyczyny zawieszenia Białoruskiego Komitetu Narodowego, również przypisując mu niesłychane rzeczy i wogóle podając o nim tendencyjne i zgoła fałszywe wiadomości.

Wreszcie, 22.I, wystrzelił przeciwko Białorusinom z wielkiej armaty krakowski „IKC.” Według niego cała białoruska praca kulturalna jest akcją antypolską. Wręcz rewelacyjnie brzmią oskarżenia „IKC” skierowane pod adresem Ojców Marjanów w Drui za ich rzekomo białoruską pracę. Tymczasem my białorusini pracy tej w żaden

sposób nie możemy się dopatrzeć. Ojcowie Marjanie w Drui prowadzą polskie gimnazjum, pracują w parafii po polsku i wogóle pracą swą polonizują białorusinów katolików.

Wszystkie te napaści prowadzone są w imię dobra Państwa Polskiego i w imię dobra katolicyzmu. Czy można jednak dobru temu się przysłużyć, poszerzając nieprawdę o lojalnych obywatelach tego państwa i krzywdząc ich — poważnie wątpimy. Przykład rosyjskiej czarnej sotni względem Narodu Polskiego powinien, zdaniem naszym, przemówić do rozumu i serca i naszych polskich „przyjacieli.”

Białorusini zaś, będąc lojalnymi obywatelami Rzeczypospolitej i legalnie pracując na niwie narodowej, względem wspomnianych nieodpowiedzialnych napadów na nich ze strony części polskiego społeczeństwa, szkodliwych dla współzycia narodów Rzeczypospolitej, mogą mieć tylko pogardę.

Wreszcie podobne napady powinny białorusinów jeszcze bardziej z sobą zjednoczyć celem wspólnej i zgodnej pracy kulturalnej. Kto z białorusinów w tak ciężkim dla Białoruskiego Narodu okresie poszedłby przeciwko wspólnej jedności białoruskiej, ten naprawdę byłby przestępcą przed tym narodem. Na napaści i na krzywdy nasze odpowiemy pracą i zgodą.”

Dlaczego Polskie Radio na wsi białoruskiej jest niepopularne?

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w liście korespondenta „Szlachu Młodziei” ze wsi Szalciny koło Drui. Korespondent ów m. in. pisze:

„... Po likwidacji Koła („hurtka”) Białoruskiego Instytutu Gospodarki i Kultury (instytucję tą rozwiązały władze polskie jeszcze w r. 1936 — W. B.) pozostaliśmy bez własnej organizacji. Niektórzy członkowie weszli już do organizacji polskich, gdzie spowodowali to, że odczyty i dyskusje prowadzone są po białorusku, i tylko protokół pisze się po polsku. Poziom kulturalny ludności naszej okolicy jest dosyć wysoki. Młodzież bawi się przykładnie. Na wieczorynkach śpiewa pieśni białoruskie, oraz deklamuje wiersze. W wolnym czasie bierze się za słuchawki, aby się dowiedzieć, co na świecie się dzieje. Na odbiornik kryształkowy można słyszeć stacje polskie,

litewskie i łotewskie, lecz nie rozumiejąc tych audycji, słucha młodzież audycji z Mińska, który posługuje się zrozumiałym językiem białoruskim. Tutaj faktycznie znajduje się odpowiedź na zarzut polskiej prasy, dlaczego wieś białoruska słucha audycji z Mińska. Nie komunizm, lecz białoruskiej muzyki, pieśni, literatury — wogóle pożytku duchowego w szacie ojczystej szuka białoruska młodzież wiejska. Inna i od niej niezależna to kwestja, że mało krytyczni popadają czasem do rozstawionych sieci. Tego jednak nie mogą czy nie chcą zrozumieć politycy z rozgłośni radjowej w Wilnie. Dajcie nam audycje białoruskie, a wszyscy będziemy słuchać audycji z Wilna”...

Zdawałoby się, rzecz taka prosta, a jednak...

Wszelką literaturę białoruską, czasopisma, nuty, kalendarze poleca

Białoruska Księgarnia

„P A H O N I A”

Wilno, ul. Zawalna 1—2